

W ZSRR wystrzelono satelitę Kosmos-3

We wtorek wystrzelono w Związku Radzieckim sztuczny satelitę Kosmos 3 z serii sputników przeznaczonych do badania górnych partii atmosfery ziemskiej i sąsiednich obszarów przestrzeni kosmicznej.

Pierwsze dwa satelity serii Kosmos wystrzelono w przestrzeń 18 marca i 6 kwietnia br.

W nowym sputniku oprócz aparatury naukowej umieszczono wielokanałowe urządzenie radiotelemetryczne oraz przyrządy radiotechniczne mierzące tor lotu. Według wstępnych danych, Kosmos 3 biegnie po orbicie mało różniące się od przewidywanej.

Informacje radiotelemetryczne odebrane z satelity świadczą, iż wszystkie jego urządzenia pracują normalnie.



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
25 kwietnia 1962

Cena 50 gr
Nr 97 (5665)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

**Uchwalenie nowych ustaw
Wybory Prezydium Rady Najwyższej**

Wczoraj o godz. 10 (czasu lokalnego) w Wielkim Pałacu Kremlowskim wznowiła obrady Rada Narodowa Rady Najwyższej ZSRR. O godz. 11 w sali Teatru Kremlowskiego rozpoczęło się kolejne posiedzenie Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR.

W Radzie Narodowej za brał głos przewodniczący komisji mandatowej Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR Michaił Sinica, który złożył sprawozdanie z ostatnich wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

We wtorek na przedpołudniowym posiedzeniu Rady Na-

rodowości uchwalono ustawy zatwierdzające dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydane w okresie, który minął od ostatniej VII sesji Rady Najwyższej piątej kadencji (grudzień 1961 r.).

Zatwierdzono m. in. dekrety o utworzeniu oraz przekształceniu niektórych komitetów państwowych Rady Ministrów ZSRR, o zatwierdzeniu kodeksu lotniczego ZSRR, o zniesieniu przedpoborowego szkolenia wojskowego uczniów szkół średnich i specjalnych średnich zakładów naukowych.

Rada Narodowa zatwierdziła uchwalone przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekrety o zwiększeniu odpowiedzialności karnej za niektóre przestępstwa — zagrażające życiu, zdrowiu i godności pracowników milicji i członków drużyn ludowych, za łapownictwo; dekret o odpowiedzialności karnej za wyjątkowo niedbałe obchodzenie się z maszynami rolniczymi.

Ustawy te w godzinie później zostały przyjęte przez Radę Związkową.

Obie Izby Rady Najwyższej — Rada Związkowa i Rada Narodowa — na wspólnym posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie 15 czasu moskiewskiego przystąpiły do wyborów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

W lożach rządowych zajęli miejsce przywódcy Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego.

Leonid Breżniew został ponownie jednomyślnie wybrany przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Breżniew zajmuje to stanowisko od maja 1960 roku. (PAP)

Dobra atmosfera na spotkaniu Dobrynin - Rusk

W poniedziałek odbyło się drugie z kolei spotkanie między radzieckim ambasadorem w Waszyngtonie, Dobryninem, a sekretarzem stanu USA, Ruskim. Rozmowa trwała 55 minut i została oceniona przez obie strony pozytywnie.

Ambasador Dobrynin zapytany przez dziennikarzy o atmosferę, jaka panowała podczas rozmowy oświadczył, iż była ona „dobra”. Zapytany również, czy omawiano amerykańską propozycję utworzenia 13-osobowej międzynarodowej komisji kontroli dróg dojazdowych do Berlina, dyplomata radziecki oświadczył, iż „omawialiśmy wszystkie zagadnienia dotyczące pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego”. Jego zdaniem było to kontynuowanie dyskusji rozpoczętej w Genewie między ministrem Gromyko a sekretarzem stanu Ruskim. Nie potwierdził on natomiast, by dyskutowano również zagadnienia dotyczące doświadczeń atomowych. Dobrynin stwierdził także, iż rozmowy będą kontynuowane, jednakże nie ustalono na razie miejsca i czasu następnego spotkania. (PAP)

W czwartek VII sesja WRN

26 bm. w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych w Poznaniu rozpoczyna się o godz. 10 obrady VII sesji WRN w Poznaniu. Na porządku obrad m. in.: zaznajomienie radnych z realizacją uchwał Rady oraz z załatwianiem interpelacji i wniosków z poprzedniej sesji, sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu w r. 1961, informacja o realizacji uchwał Rady Ministrów i WRN w sprawie zasad nowej polityki mieszkaniowej, informacja o dodatkowych kredytach, otrzymanych w I kwartale br. Przewidziane są ponadto cztery projekty uchwał. (km)

2300 ton eksponatów • 2000 wyrobów • wielotonowe urządzenia

Ciężki przemysł na tegorocznych MTP

„Expo-62” — już 10 czerwca. Gorączkowe przygotowania do tej wielkiej imprezy targowej trwają od dłuższego już czasu w 320 zakładach i pięciu instytutach naukowo-badawczych przemysłu ciężkiego. Tyle bowiem przedsiębiorstw i instytutów, reprezentujących przemysł hutniczy i maszynowy, weźmie w tym roku udział w MTP.

Z roku na rok przemysł ciężki rozszerza ekspozycję; na „Expo-62” zajmie 27 tys. m² powierzchni i 10 obiektów targowych. Oznacza to wzrost w stosunku do ubiegłego roku o przeszło 10 proc. Zakłady przemysłu ciężkiego wystawia

i urządzeń. Sporo z nich jest już na miejscu.

W tym roku pojęcie „ciężki przemysł” nabierze na targach realnych kształtów. W tradycyjnie zajmowanym przez ten przemysł pawilonie nr 1 znajdzie generalna zmiana. Dotychczas prezentowano tam przede wszystkim wiele rodzajów obrabiarek, teraz zobaczymy wielkie elementy potężnych agregatów, których produkcję nie dawno opanowały polskie fabryki maszynowe, wśród nich elementy silnika okrętowego, wytwarzanego przez zakłady „H. Giegielski”. Te „detale” mieć będą wysokość 12 m, a sam wał napędowy waży 65 ton. Wystawi się też 14-metrowej wysokości element kotła energetycznego o wydajności 650 ton pary na godzinę. Takie kotły produkuje fabryka w Raciborzu (należą one do największych tego typu agregatów wykonanych na świecie). Do Poznania przyjedzie też walek 50-megawatowej turbiny z „Zamechu” w Elblągu. Te wielkie konstrukcje dominować będą w ekspozycji przemysłu ciężkiego.

Z nowości zobaczymy wiele urządzeń z zakresu automatyzacji procesów produkcyjnych. Będą to elementy automatyki dla cukrowni, fabryk papieru i innych zakładów, które w ramach eksportu kompletnych obiektów, sprzedajemy do różnych państw kilku kontynentów. Po raz pierwszy pokazane zostaną maszyny matematyczne, cały dział maszyn melioracyjnych, polskiej produkcji urządzenia dla telewizji, no i, oczywiście, wiele nowych artykułów powszechnego użytku.

Na marginesie warto przypomnieć, że w tym roku plan eksportu przemysłu ciężkiego jest wyższy o ok. 10 proc. w stosunku do ub. roku. Jego wartość wyniesie ok. 2,6 mld. zł dew.; w tym — eksport przemysłu maszynowego — 1,7 mld. zł dew. (wzrost około 16 proc. w stosunku do roku ub.). Bardzo poważnie — bo aż o 24 proc. — zwiększy się w tym roku eksport kompletnych obiektów. (PAP)

Decydujące dni w siewnej batalii

Po świątecznym wypoczynku rolnicy ze zdwojoną energią przystąpili do pracy. We wtorek 24 bm. roboty wiosenne osiągnęły chyba punkt kulminacyjny. W wielu rejonach kraju siewy zbóż jarych zostały niemal zakończone, a odbywa się tam obecnie sadzenie ziemniaków i siew buraków. Na Opolszczyźnie w rejonach, gdzie najwcześniej rozpoczęto siewy, zboża jare już wschodzą. Zazieleniły się ląki, w sadach zakwitły brzośkwie, wiśnie i czereśnie. W całym województwie przeprowadzono siew zbóż w ponad 90 proc. Do obsiania pozostały jeszcze tylko niewielkie obszary gruntów niżej położonych i podmokłych. We wszystkich powiatach sadi się ziemniaki. W licznych miejscowościach przystąpiono też do siewu buraków cukrowych. (PAP)

„MAZOWSZE” po raz czwarty w Poznaniu

Świetny Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego gości od poniedziałku w Poznaniu, dając codziennie w Hali 16 MTP wspaniały pokaz polskiego folkloru, którym tak zachwycają się wszyscy w kraju, a nie mniej chyba zachwycają się także widzowie za granicą — gdzie „Mazowsze” przebywa bodaj więcej niż połowę każdego roku.

Za 3 tygodnie proces Salana

Aresztowany przez władze francuskie eks-generał Salan przebywa w paryskim więzieniu „Santé”. Przewiduje się, że jego proces rozpocznie się za 3 tygodnie. Będzie on sędzony „za działalność spiskową przeciw władzom Republiki”, za co czeka go kara śmierci.

Aresztowanie szefa OAS stanowiło potężny cios dla tej terrorystycznej organizacji, nie oznacza jeszcze jednak jej całkowitej likwidacji.

Tajna radiostacja OAS-owców podaje, iż tymczasowo kierownictwo nad działalnością OAS w Algierii obejmuje pozostający obecnie na wolności były generał Paul Gardy, jedyny z 3 generałów skazanych zaocznie na karę śmierci w procesie, jaki odbywał się w Paryżu po zesłorocznym nieudanym puczu generałów.

Radiowcom „sto lat”

Wczoraj minęła 35 rocznica działalności poznańskiej rozgłośni „Polskiego Radia”. 24 kwietnia 1927 r. o godz. 17 rozpoczęło nadawanie pierwszego programu z Poznania. Jest rzeczą szczególnie miłą, że pracują jeszcze dzisiaj w poznańskiej rozgłośni ci, którzy asystowali przy jej narodzinach (rzecz jasna — nie wszyscy). Ma także rozgłośnia kilku trzydziestolatków. No, a największe grono jest już tych, którzy pracę w rozgłośni rozpoczęli po wojnie, w Polsce Ludowej.

Wszystkim pracownikom poznańskiej rozgłośni „Polskiego Radia”, dziennikarzom, pracownikom technicznym, ad ministracyjnym z okazji tak pięknego jubileuszu składamy serdeczne życzenia dalszych sukcesów oraz tradycyjnie „sto lat”.

Zespół „Głosu Wielkopolskiego”

W Poznaniu „Mazowsze” gości po raz czwarty (ostatnio w 1959 roku) i prezentuje program, z którym ostatnio występowało w USA, Kanadzie i na Kubie. Miło nam donieść, że występy „Mazowsza” w naszym mieście przedłużone zostały aż do 1 maja włącznie, jest więc nadzieja, że tym razem prawie wszyscy chętni będą mogli ten doskonały zespół obejrzeć i usłyszeć.

Wczorajsza konferencja prasowa u p. Miry Ziemińskiej-Sygietyńskiej, dyrektora zespołu, odbyta wraz z gronem członków zespołu, była raczej rozmową, pogawędką, przeplatana fragmentami piosenek różnych narodów — niż oficjalna konferencja. Ale też jest co wspominać, było dość okazji do zebrania anegdot, dowcipów, wspomnień wesołych i rzewnych. Przecież już w 33 krajach koncertowało „Mazowsze”, z czego w nielicznych tylko kilkakrotnie. — Wkrótce znowu nowe wojaże: Anglia, Australia, Szwajcaria, Włochy, Ameryka Południowa i znowu USA. Tak więc ko rzystajmy z wyjątkowej okazji i śpieszmy na „Mazowsze”. Jeszcze uwaga dla poznaniaków: jeśli macie nuty z pieśniami z XIX wieku, udostępnijcie je kierownictwu „Mazowsza”, które, być może, wykorzysta je do swego repertuaru. (ms)

Zmarł Piotr Potworowski

Wczoraj we wczesnych godzinach porannych zmarł w Warszawie w wieku 64 lat wybitny polski artysta malarz Piotr Potworowski. Artysta był laureatem wielu wysokich nagród krajowych i zagranicznych. (PAP)

Niech żyją Związki Zawodowe — szkoła budowniczych socjalizmu!



Erich Kuby pisze książkę o aferze „Fibag”

Zachodniobrzezijska popołudniowa „Der Abend” podała, że popularny pisarz zachodniobrzezijski Erich Kuby, znany ze swej śmiałości i postępowej postawy, przystąpił do pisania książki ośmiejającej na tle głośnej afery „Fibag”. Kuby „zamierza trzymać się ściśle faktów” ujawnionych w toku postępowania w sprawie afery z udziałem ministra Straussa.

Biorąc pod uwagę śmiałość posta-
wy Ericha Kuby, podejmującego
zawsze najbardziej trudne i nie-
względne dla autora w NRF te-
maty, nowa książka będzie naj-
prawdopodobnie poważnym wy-
darzeniem, nie tylko natury lite-
rackiej ale i politycznej. (PAP)

Pięć światowych rekordów podczas jednego lotu

Pięć rekordów światowych pod-
czas jednego lotu ustanowiła w
sobotę załoga turbosmigłowca sa-
molotu „Tu-114” pod dowództwem
znanego radzieckiego pilota-oblata-
wacza Iwana Suchomilina i kie-
rownika oddziału samolotów tran-
sportowych Piotra Soldatowa.

Samolot, który wystartował z
moskiewskiego lotniska w Wnu-
kowie o godz. 5.10 przeleciał dwu-
krotnie zamkniętą trasę Moskwa
— Swierdłowsk — Sewastopol —
Moskwa. Na pokładzie samolotu
znajdował się ładunek o wadze
10 ton. Według tymczasowych ob-
liczeń, w ciągu niespełna 14 go-
dzin lotu, samolot przebył 10.036
km ze średnią szybkością około
740 km/godz.

Wyniki te stanowią rekordy
światowe w dziedzinie lotu bez
ładunku i z ładunkiem o wadze
1, 2, 5 i 10 tys. ton. (PAP)

Salazar grozi

W prasie portugalskiej uka-
zał się w poniedziałek komu-
nikat, w którym mini-
sterstwo do spraw korporacji
zakazuje organizowania w dniu
1 maja jakichkolwiek wystąpień
robotników, które mogłyby spo-
wodować całkowite lub częściowe
przerwanie pracy. Ministerstwo
otwarło grozi zastosowaniem jak
najbardziej surowych sankcji przeciwko
tym robotnikom oraz pracodaw-
com, którzy przerwą pracę lub
też zezwolą na jej przerwanie. (PAP)

Komunikat MO



5 kwietnia 1962 r. o godz. 23 za-
ginął Stefan Gębała, s. Adama i
Władysławy z d. Gębała, ur. 3
czerwca 1938 r., Wierchowiska, po-
wiat Krasnik, student Uniwersy-
tetu im. A. Mickiewicza w Pozna-
niu, zam. Poznań, ul. Dożynkowa
2, Dom Akademicki.

Rysopis zaginionego: wzrost 165
cm, krępej budowy ciała, z wy-
glądu wiek 25 lat, włosy ciemno
blond czesane na bok, twarz po-
ciąga, oczy niebieskie, nos lekko
skrzywiony po złamaniu.

Ktokolwiek wiedziałby o mie-
scu pobytu wymienionego, proszę
o powiadomienie najbliż-
szej jednostki MO w Poznaniu —
względnie władz uczelnianych Uni-
wersytetu im. A. Mickiewicza w
Poznaniu.

Z myślą o uzdrowieniu międzynarodowych stosunków ekonomicznych

Rezolucja ZSRR w Radzie Socjalno-Gospodarczej ONZ

Zakończone zostały obrady XXXIII sesji Rady Gospo-
darczo-społecznej, którym przewodniczył ambasador Jerzy Mi-
chałowski. Jak wiadomo, ambasador Michałowski w pierw-
szym dniu obrad sesji wybrany został jednomyślnie prze-
wodniczącym Rady. Był to pierwszy wypadek, że przedsta-
wiciel socjalistycznego państwa wybrany został na prze-
wodniczącą jednego z podstawowych organów ONZ.

Najważniejszym problemem roz-
patrywanym w toku obrad ostat-
niej sesji Rady był projekt dekla-
racji o międzynarodowej współpracy,
przedstawiony przez delegację
ZSRR. Projekt ten formułuje
szereg podstawowych zasad, które
powinny regulować międzyna-
rodowe stosunki gospodarcze. Wzy-
wa on m. in. do zacieśnienia ekono-

micznych więzi między krajami,
niezależnie od różnic w ich syste-
mach społecznych i poziomie ich
rozwoju gospodarczego, do niein-
terferowania w sprawy wewnętrzne
innych państw, powszechnego sto-
sowania klauzuli najwyższego u-
przywilejowania, zawierania dłu-
goterminowych umów handlo-
wych, respektowania suwerenno-
ści krajów otrzymujących pomoc
gospodarczą i techniczną i posza-
nowania prawa każdego narodu do
rozporządzania swymi bogactwami
naturalnymi zgodnie z narodowym
interese. Deklaracja nawołuje do
rozwijania w krajach słabo rozwi-
niętych gospodarczo podstawo-
wych gałęzi przemysłu, przema-
nowania części środków finanso-
wych, jakie mogą zostać wyzwolo-
ne w rezultacie rozbrojenia, na
rozwój tych krajów oraz do wymia-
ny informacji naukowo-technicz-
nych, które mogą się przyczynić
do podniesienia stopy życiowej lu-
dności na całym świecie.

Ożywiona dyskusja w Ra-
dzie Gospodarczo-Społecznej
nad powyższym projektem wy-
kazała, że olbrzymia większość
państw popiera koncepcję o-
pracowania i uchwalenia tak-
kiej deklaracji w nadziei, że
przyczyni się ona do liberali-
zacji i uzdrowienia międzyna-
rodowych stosunków ekono-
micznych. Jednakże realizacja
tej idei napotyka szereg trud-
ności.

Państwa zachodnie wystąpi-
ły przeciwko tym postanowie-
niom projektu deklaracji, które
domagają się liberalizacji
handlu zagranicznego i wyre-
czenia się polityki barier cel-
nych, tworzenia zamkniętych
grupowań gospodarczych w
mierzonych przeciwko innym
krajom, polityki embarga itp.
Szereg krajów zachodnich m.
in. USA, Włochy i Dania zgło-
siło poprawki mające na celu
usunięcie lub osłabienie posta-
nowień dotyczących głównie
normalizacji stosunków han-
dlowych. Delegacje Indii, Bra-
zylji i Jugosławii zgłosiły wie-
le konstruktywnych poprawek
odzwierciedlających interesy
krajów słabo rozwiniętych, po-
szczególnych rejonów geografi-
cznych lub też grup państw.

Z kroniki sądowej

Fałszerz i genialny samouk

Przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania zakończył się pro-
ces Mariana Wiśniewskiego, który o. atnio pełnił funkcję dyrektora
i zarazem ordynatora oddziału chirurgicznego Szpitala Powiatow-
wego w Kościanie.

Ustalono, że w latach 1945-1960
Wiśniewski wykonywał praktykę
lekarską nie posiadając odpowied-
nich uprawnień. Jak to możliwe,
że człowiek, który nie ukończył
studiów medycznych leczyl tysiące
ludzi, dokonywał setek zabiegów
chirurgicznych?

Wobec wielkiej liczby różno-
rodnych propozycji i wnio-
sów Rada nie była w stanie o-
pracować ostatecznego tekstu
deklaracji. Przyjęta została na-
tomiasz jednomyślnie rezolu-
cja powołująca 12-osobową
grupę roboczą, w skład której
weszła m. in. Polska. Grupie
tej powierzono zadanie oparo-
cowania uzgodnionego tekstu
deklaracji i przedstawienia go
na XXXV sesji Rady, która
odbędzie się wiosną 1963 r.
PAP

Uchwała o zwiększeniu roli agronomów w ZSRR

KC KPZR i Rada Ministrów
ZSRR powzięły uchwałę o pod-
niesieniu roli agronomów, zoo-
techników i innych specjali-
stów w dziedzinie rolnictwa.

Przed specjalistami tymi sta-
ją bowiem nowe zadania w
związku z usprawnieniem dzia-
łalności agronomów i zootech-
ników. W systemie wielkiej go-
spodarki socjalistycznej agro-
nom musi wziąć na siebie od-
powiedzialność za organizację
produkcji i za jej wyniki oraz
prowadzić gospodarkę opiera-
jąc się na danych naukowych
i technicznych. W uchwale za-
znacza się, iż dyspozycje wy-
dawane przez agronoma lub
zootechnika w sprawach doty-
czących produkcji są tak sa-
mo obowiązujące jak dyspo-
zy cje inżyniera w fabryce.
PAP

Rekordowy budżet wojskowy USA

Amerykańska Izba Represen-
tów zatwierdziła w środę wiecz-
orem budżet wojskowy USA na
rok finansowy 1962/63 w wysoko-
ści 47,8 miliarda dolarów. Jest to
najwyższa suma, jaką Ameryka
przeznaczyła kiedykolwiek na ce-
le wojskowe w czasie pokoju. Pro-
jekt budżetu musi jeszcze uzyskać
aprobatę Senatu.

Nowy budżet jest o 1,3 miliarda
dolarów większy niż w roku po-
przednim. Co więcej, jeśli u-
względni wydatki na pomoc dla
zagranicy i inne posunięcia o cha-
akterze wojskowym, to okaże się,
że ogólna suma przeznaczona na
cele wojskowe przekroczy w
przyszłym roku finansowym 55
mld dolarów. (PAP)

W najbliższą niedzielę Mała Olimpiada

W ostatnią kwietniową niedzielę największą imprezą w stolicy
Wielkopolski będzie doroczna Mała Olimpiada, organizowana
przez POZLA wspólnie z redakcją „Głosu”. Miejscem zawodów bę-
dzie Stadion AZS przy ul. Pułaskiego. Początek o godz. 10.

Konkurencje lekkoatletyczne zaw-
sze były punktem centralnym Ma-
łej Olimpiady. Gromadziły dziesiąt-
ki biegaczy, których nazwiska stały
się później bardzo znane szerszemu
społeczeństwu. Tradycja jest, że
obok występu starych zawodni-
ków obserwujemy zmagania mło-
dych adeptów 1-a, zdobywających
podczas Małej Olimpiady pierw-
sze zawodnicze ostrogi.

Wystarczy przytoczyć kilka na-
zwisk. Cieślakówna-Minicka, która
dwukrotnie reprezentowała barwy
Polski na Olimpiadzie w Helsin-
kach i Melbourne, przedwcześnie
zmarła, również Olimpijczyk —
Jarzembowski, jego towarzyszy z
olimpijskiej sztafety na drugiej
półkuli Z. Baranowski; uczestni-
czył w naszej imprezie wicepre-
wodniczą GKKFIT J. Rutkowski,
rekordzista Polski Z. Stawczyk, z
młodszych obiecujący tyczkarz
Osinski, z zawodniczek Hejna,
Lutznierówna itd. itd.

Kto z naszych czołowych biega-
czy stanie na starcie jeszcze nie
wiemy. Na pewno zobaczymy jed-
nak najsilniejszych lekkoatletów
— młotaczy.

Ponadto odbędzie się kilka polem-
zów w innych dyscyplinach spo-
rtu. Młodzieży przypominamy, że
zgłosić się może do jednego z bie-
gów, na dystansach od 500-3000 m.
przez swój klub lub bezpośrednio
do POZLA w Poznaniu, pl. Kole-
giacki 17. (p)

A. Mięśowicz zwycięzcą symultanki

Dla większego spopularyzowania
szachów, Rada Powiatowa Zrzesze-
nia Ludowe Zespoły Sportowe w
Lesznie zorganizowała ostatnio w
miejscowym Klubie Domu Kultury
zawody szachowe (symultankę) na
20 szachownicach, pomiędzy dy-
lami mistrzem Polski i reprezen-
tantom Poznania — Adamem Mię-
sowiczem z Poznania, a reprezen-
tacją powiatu leszczyńskiego. In-
icjatywie działaczy Rady Powiatow-
wej L. należy przyklasnąć i ży-
czyć aby podobne imprezy orga-
nizowali. Zawody szachowe cieszy-
ły się dużym zainteresowaniem, a
szczególnie wśród młodzieży.

Impreza stała na dobrym po-
ziomiu, przy czym niektóre pojedyn-
ki były nader zaciekłe i wyrównane,
o czym świadczy końcowy wynik
15:5 dla A. Mięśowicza. Przegrali
on z Henrykiem Gaumerem, Ka-
zimirzem Makalowskim, Stan-
ławem Olejniczakem i Janem
Bogdanowem. Nie rozstrzygnął na-
tomiasz pojedynku z inż. Stanis-
ławem Marchwickim i Łucjanem De-
minickim. (R)

Cenna pomoc

Od dłuższego już czasu poznań-
ski Aeroklub szukał wykonaw-
ców, którzy podjęliby się zro-
bienia kilku wózków do prze-
czyszczenia szybowców. W okresie
wzmoczonego treningu lotniczego
takie wózki pozwalają na dużą
oszczędność czasu przy przeno-
szeniu szybowców na miejsce sta-
tu czy hangaru, umożliwiając tym
samym dużą liczbę lotów. Nikt
jednak nie chciał podjąć się tej
pracy.

W tej sytuacji przyszły z po-
mocą poznański lotnikom Za-
kłady H. Cegielskiego. Koło ZMS
przy tej fabryce wykonało w
czynie społecznym trzy takie wóz-
ki. Duże brawa dla ZMS-owców i
Cegielskiego. (S)

dla Każdego...

• Międzypaństwowe spotkanie
tenisowe Rumunia — Polska w
Bukareszcie zakończyło się zwy-
cięstwem gospodarzy 4:1. Jedynym
punkt dla Polski zdobył Orlikow-
ski.

• Piłkarska reprezentacja Pol-
ski juniorów startująca w turnie-
ju UEFA pokonała w meczu eli-
minacyjnym Austrię 2:1 (1:1).

• Rewelacyjnie zakończył się
wysięg koszykarski w Lipsku o na-
grode „Neues Deutschland”. Tra-
sa 185 km. Wygrał Ampler NRD
przed Rittmeyerem i Shreibern-
rem NRD. Kapitaniem był 21-let-
ni Melichow 23.

• Juniorzy Lecha startowali w
turnieju piłkarskim w Lipsku i
zajeli 6 miejsce. Przegrali z Loko-
motiwem Lipsk 0:3, zremisowali z
Lokomotiwem Engelsdorf 1:1 i
przegrali z Lokomotiwem Halle 0:2.

• Reprezentacja Polski junior-
ów w koszykówce przegrała w
Wiedniu z Austrią 57:60 (25:28).

• Koszykarski wysięg na ulicach
Warszawy o nagrodę MON wygrał
Zadrozny przed Gawliczkim i
St. Królaikiem. Startowało 18
ukonńczyło 37 koszykarzy.

„Koziołki” płacą

W 258 Poznańskiej Grze Licz-
wej „Koziołki” stwierdzono, że
den kupon z pięcioma trafieniami
zakreślaniami oddany w Kole-
turze nr 377 w Rawiczu. Wła-
ściciel tego kuponu otrzymał wy-
graną w wysokości 315.567 zł.

Ponadto stwierdzono 35 wygr-
nych z czterema trafieniami. Po-
4.330 zł, 1.725 wygranych z trzema
trafieniami po 87 zł i 26.177 wy-
granych z dwoma trafieniami po
7 zł. (3233)

Izolowani w Genewie

Czy USA i Wielka Brytania podejmą za-
pewdzenie i od dawna przygotowane
doświadczenia z bronią nuklearną?

Z ostatnich not i oświadczeń zachodnich
mocarstw atomowych wynika, że sprawa jest w
zasadzie przesądzona. Ultimatywne warunki, od
jakich Stany Zjednoczone uzależniają zaniecha-
nie eksperymentów w rejonie Wysp Bożego Na-
rodzenia, zgłoszone zostały najwyraźniej tylko po-
to, aby zmusić Związek Radziecki do ich odrzuce-
nia.

Jeśli jednak Waszyngton i Londyn spodziewały
się, że w ten sposób uda się choćby częściowo
odpowiedzialność za wznowienie doświadczeń nu-
klearynych w atmosferze przetrząsania na Związek
Radziecki, to manewry te bez wątpienia spaliły
na panewce.

Wykazuje to jasno stanowisko grupy państw
neutralnych na konferencji w Genewie. Wszyst-
kie one uznały wznowienie eksplozji jądrowych
za cios dla toczących się rokowań rozbrojenio-
wych, a amerykańskie żądania wobec ZSRR za
nieuzasadnione w świetle dzisiejszych możliwości
nauki. Świadczą o tym złożone przez 8 państw
neutralnych propozycje, oparte na tych samych
założeniach, co stanowisko radzieckie: że wybu-
chy termojądrowe są wykrywalne na odległość
i że żadne racjonalne względy nie uzasadniają
potrzeby rozbudowanego systemu inspekcyjno-

szpiegowskiego jakiego domagają się mocarstwa
zachodnie.

Do całkowitej izolacji nuklearnych mocarstw
zachodnich w Genewie doszło z chwilą, gdy
Związek Radziecki bez zastrzeżeń przyjął propo-
zycję neutralnych za podstawę do rokowań. Jest
w tym zawarta również w zasadzie zgoda na in-
spekcje terenowe w wypadkach uzasadnionych,
tj. jeśli odpowiednia komisja ekspertów uzna to
na podstawie wyników badań sejsmicznych za
wskazane.

Warunkowa zgoda USA na rozpatrzenie propo-
zycji państw neutralnych, ale po przyjęciu u-
litymatywnych żądań zachodnich, zbyt grubymi by-
ła niemi sztyta, aby to mogło zmienić obraz sy-
tuacji. Mocarstwa zachodnie znalazły się w ot-
wartej opozycji zarówno wobec socjalistycznych
jak i neutralnych uczestników konferencji gene-
wskiej. Więcej — Kanada, członek NATO, wy-
powiadała się za propozycjami państw neutral-
nych i przeciwko stanowisku USA i Wielkiej
Brytanii. Nawet Włochy tylko częściowo poparły
swoich anglosaskich sojuszników.

Nie udało się więc odpowiedzialności za wzno-
wienie doświadczeń z bronią nuklearną odrzucić
nieczymś pilki w kierunku Związku Radzieckiego.
W tych warunkach cena straciła politycznych, jakie
przyjdzie Zachodowi zapłacić za eksperymenty
na Wyspach Bożego Narodzenia będzie bardzo
wysoka. (W. B.)

MOSKWA STĘSKNIŁA SIĘ ZA POLSKIM TEATREM

Wywiad z Aleksym Arbuzowem

Po 10-dniowym pobycie w Polsce znany radziecki pisarz i dramaturg Aleksy Arbuzow, autor wystawianych na naszych scenach sztuk „Godzina dwunasta”, „Irkucka historia”, „Tania” i in. — opuścił nasz kraj. Już po raz drugi — i z jeszcze większym „bagażem” — ciekawych wrażeń o polskim życiu teatralnym.

— Z żalem opuszczam Warszawę — powiedział nam radziecki gość — tym bardziej, że będąc u Was w gościnie po raz drugi, ostatecznie zrozumiałem — jak mi się wydaje — ducha polskiego teatru.

— Jakie sztuki oglądał Pan teraz w Polsce?

— W kilka godzin po przyjeździe byłem w „Ateneum” na „Ryszardzie III”. W Teatrze Współczesnym oglądałem „Kariere Artura Ui”. To świetne przedstawienie; Łomnicki jest rewelacyjny. W Teatrze Narodowym widziałem bardzo ciekawą „Historię o chwałebnym Zmarłychwstaniu Pańskim” Mikołaja z Wilkowiecka w reżyserii Dejinka. Byłem na próbie generalnej „Grupy Laokona” Tadeusza Różewicza. W ubiegłym roku widziałem jego „Kartotekę”. Różewicz to wybitny dramaturg i poeta. Wreszcie, na scenie Tea-

tru Narodowego oglądałem swoją „Godzinę dwunastą”.

— Teatr radziecki jest w Polsce znany i ceniony. A czy można powiedzieć, że polski teatr jest równie dobrze znany w Związku Radzieckim?

— Moskwa stęskniła się za polskim teatrem — mówi Aleksy Arbuzow. — Taka np. „Kariere Artura Ui”, sztuka namiętna, antyfaszystowska, zyskała wielkie powodzenie. Albo „Zmarłychwstanie”. Mogłoby zapoznać z tradycjami, ze źródłami polskiego teatru. Mogłoby wymienić wiele innych sztuk. Ale nie chodzi o tytuły. Nasz widz przygotowany jest do oglądania wszystkiego. Trzeba mu tylko podać. Jak dotąd przyjeżdżali do nas przeważnie polscy poeci. To miało wielkie znaczenie: poznanie się, dyskusje, gorące nieraz spory pozostawiały głęboki ślad w młodej poezji radzieckiej, która przeżywa teraz swój renesans. Polska sztuka teatralna zaprezentowała dotychczas naszym widzom Teatr Polski z Warszawy i Teatr im. Słowackiego z Krakowa. To o wiele za mało. Poznałem różnorodność Waszego życia teatralnego, talenty reżyserskie, aktorskie, Waszych wyśmienitych scenografów, których można postawić na pierwszym miejscu w świecie. Zapoznanie z tym wszystkim szerokich kręgów teatralnych i najszerzych rzesz widzów w ZSRR, późniejsze dyskusje, odegrałyby na pewno ważną rolę w dalszym rozwoju radzieckiego teatru.

Równocześnie polski teatr mógłby wiele skorzystać poznając awangardowość, bezkompromisowość naszego teatru, poznając zamiłowanie radzieckich aktorów i widzów do tematów współczesnych. Biorę za przykład samego siebie. Wyjeżdżając z Polski czuję iż nie jestem całkowicie tym samym człowiekiem, który do Was przyjechał. Te 10 dni do pewnego stopnia mnie zmieniły, wiele nauczyły, opowiedziały o nowych możliwościach. W tym, że przy biurku usiadł i zaczął pisać ten sam i równocześnie trochę inny, bardziej dojrzały Arbuzow — jest udział polskiego teatru, talentu polskich aktorów i reżyserów.

Rozmawiał:

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

Pamięci wielkiego Wielkopolanina

Od 30 bm. w Odwachu
Muzeum im. Marcina Kasprzaka

W zabytkowym budyńeczku Odwachu na Starym Rynku ruch nie lada. Od kilku tygodni trwa główne nasilenie prac przygotowawczych do otwarcia tu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka. Budynek Odwachu został z zewnątrz od nowa wymalowany, wewnątrz zaadaptowano pomieszczenia do nowych potrzeb. Na temat nowego Muzeum rozmawiamy z jego dyrektorem, zasłużonym działaczem ruchu robotniczego Zdzisławem Zilberbergiem oraz komisarzem wystawy mgr. Januszem Lehmanem.

Koncepcja tego Muzeum narodziła się w Referacie Historii Partii KW PZPR w Poznaniu, po czym Egzekutywa KW podjęła uchwałę o celowości utworzenia Muzeum, a następnie Prezydium Rady Narodowej m. Poznania uchwaliło powołanie tej placówki. Do prac przystąpiono z wielką pieczołowitością. Utworzono zespół rzeczoznawców w składzie: mgr Marian Olszewski, dr Ludwik Gomolec, dr Stanisław Kubiak i red. Florian Miedziński. Oprawę plastyczną przygotowują artyści-plastycy Edmund Budasz, Kazimierz Klimke i Bartłomiej Kurka, grafikę: Irena Jarzyńska, Jerzy Hoffman i Jan Remelski, a zdjęcia — Marian Kucharski. Konsultantami naukowymi całości prac są: prof. dr Janusz Durko i prof. dr Witold Jakóbczyk. Nad stroną naukową czuwa dr Władysław Rogala.

Muzeum będzie prowadzić badania naukowe postępów i rewolucyjnych ruchów na terenie Wielkopolski oraz pracę dydaktyczno-wychowawczą. Kierownictwo Muzeum nastawia się przede wszystkim na pracę z młodzieżą szkolną i studencką oraz z nauczycielstwem. Być może w przyszłości uda się urządzić w Muzeum nawet pokazowe lekcje historii.

Przewiduje się organizowanie w Muzeum sesji naukowych, współpracę z różnymi związkami twórczymi, z organizacjami młodzieżowymi oraz — z natury rzeczy — z wszystkimi instytucjami i przedsiębiorstwami noszącymi imię Marcina Kasprzaka. Będą one głównie poświęcone jest wystawa, którą zobaczymy 30 bm. Nosi ona nazwę „Marcin Kasprzak — syn Ziemi Poznańskiej”. I pokazuje postać wielkiego rewolucjonisty w fotografiach i dokumentach, w układzie chronologicznym. Zobaczymy życie i pokłosie dzieła Kasprzaka. Ponieważ działalność Kasprzaka znacznie wykraczała poza rejony Wielkopolski, sięgała Londynu, Genewy, Berlina, Wrocławia, Warszawy, znajdziemy na wystawie odbicie i tych okresów jego życia. Wystawa inauguracyjna będzie potem stopniowo rozszerzana i uzupełniana innymi elementami historii ruchów rewolucyjnych.

Pomoże w tym zapewne nawiązany już kontakt z innymi takimi placówkami w kraju jak Zakład Historii Partii KC PZPR, Muzeum Ruchów Rewolucyjnych w Warszawie, Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Łodzi, Muzea Lenina w Krakowie i Warszawie. Nawiązano też kontakty z zagranicznymi muzeami tego typu. Muzeum posiada bibliotekę (na

razie ok. 1.700 tomów) zorganizowaną na zasadzie nie tylko czytelni, ale i wypożyczalni. W bibliotece zgromadzone w zasadzie jedynie książki dotyczące ruchów społecznych i rewolucyjnych. Dużo pomocy udzieliła Biblioteka Raczyńskich, która nie tylko podarowała Muzeum ok. 700 tomów, lecz także pomogła w urządzeniu biblioteki. Kilkaś tomów przekazał także Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej. Muzeum Narodowe podarowało 4 obrazy i rzeźbę Dzierżyńskiego diuta prof. Bazylego Woytowicza, a Biuro Wystaw Artystycznych 2 obrazy.

Tak więc Poznań uzyskuje nową, cenną placówkę kulturalną, doskonale usytuowaną w centrum Starego Miasta, w miejscu gdzie grupują się wszystkie niemal poznańskie muzea i sale wystawowe. Muzeum im. Marcina Kasprzaka będzie zapewne promieniować działalnością na wiele środowisk wydobywając na światło dzienne godne przypomnienia fakty z naszej historii. (ms)

Takie już czasy. Z bogatą wiedzą teoretyczną lecz bez umiejętności praktycznej jej zastosowania — ani rusz. To nie wszystko. Trzeba jeszcze umieć pracować, przyzwyczaić się i polubić pracę. Brak chociażby jednego z tych czynników przynosi rozczarowania zawodowe. Stąd konieczność rozszerzenia programu szkolnego, o przygotowanie do życia, do pracy. Deziderat ten nie jest nowością. W Związku Radzieckim rozumiano już wcześniej tę potrzebę; tam każda szkoła ściśle współpracuje z opiekuńczym zakładem pracy. Daje to dobre wyniki; uczniowi nie jest obcy młotek czy inne narzędzie. Dobra praca staje się nawykiem i synonimem ideału.

I u nas problem związania szkoły z życiem jest coraz bliższy rozwiązaniu. Centralna Rada Związków Zawodowych zwróciła się do zakładów pracy o tego rodzaju pomoc dla szkół, a Prezes Rady Ministrów zezwolił zakładom pracy na świadczenia materialne. Skorzystało z tego 12 tysięcy szkół w kraju, w jednym tylko minionym roku zyskały one wyposażenia i dotacje wynoszące około 70 mln. złotych. Równocześnie młodzież starszych klas szkół podstawowych i młodzież szkół średnich mogła stanąć przy warsztatach, znalazła interesujące ją zagadnienia techniczne, fachową radą służyła jej technicy i inżynierowie.

Nierówne warunki

Jak to się przedstawia na terenie naszego województwa? W zapoczątkowanej przez nasz dziennik akcji „Maszyny i narzędzia szkołom” przekazano maszyny, narzędzia, urządzenia, surowce niezbędne do produkcji oraz udzielono innej pomocy ogólnej war-

ZESZYT i MŁOTEK

tości przeszło 6 mln. zł. W ten sposób wiele szkół mogło uruchomić pracownię, zrealizować niejedno chwałebne zamierzenie.

Ogółem na 2391 szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego 1391 ma zapewnioną opiekę ze strony zakładów pracy. Spośród 2883 szkół wszystkich typów, opieką otoczonych zostało 1986.

Prawda, że są szkoły, które cieszą się opieką kilku zakładów, natomiast inne nie otrzymują tej opieki. Potrzebne są więc poprawki, chodzi przecież o to, aby żadna ze szkół nie została pominięta, szczególnie w miasteczku lub na wsi. Pewną trudność stanowi nierówna sieć zakładów pracy; jeden powiat bowiem jest bardziej uprzemysłowiony lub więcej państwowych gospodarstw rolnych, gdy drugi pod tym względem przedstawia się skromnie...

Potrzeba współdziałania

Ale obecnie już nie chodzi tylko o pomoc materialną z zakładów dla szkół. Na naradzie zwołanej w tej sprawie przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu, nauczyciele podkreślali przede wszystkim potrzebę współdziałania. Zakład pracy — szkoła, szkoła — zakładowi pracy.

A oto przykłady. Szkoła Podstawowa nr 38 w Poznaniu dla VII klasy wprowadziła zajęcia w Przedsiębiorstwie Robót Drogowych.

Nieusuwalni

Sprawa sędziów — funkcjonariuszy hitlerowskich, zajmujących po dziś dzień odpowiedzialne stanowiska w aparacie wymiaru sprawiedliwości Republiki Federalnej, raz po raz powraca na łamy prasy zachodniemieckiej.

Hamburski tygodnik „Die Zeit” przypomniał ostatnio sylwetki niektórych, zaliczających się do tej właśnie kategorii przedstawicieli sądownictwa w Bawarii. Np. obecny sędzia krajowego sądu najwyższego w Monachium Hermann Markl był prokuratorem „sądu specjalnego” w Norymberdze. Do jego szczytowych czynów należy wystąpienie w 1942 roku na gilotynę 69-letniego Żyda, którego „przestępstwo” polegało na tym, że służył radą i pomocą życiową 30-letniej Niemce, wypełniając zresztą prośbę jej nieżyjącego ojca. Uzasadnienie wyroku brzmiało: „bezczelny zamach na niemiecką krew, niemiecki honor i ciał niemieckiej kobiety” (!). Przypomniawszy również postać sędziego sądu najwyższego, Riepenhausena, w czasie wojny ławnika „sądu specjalnego” we Włocławku, który m. in. podpisał wyrok śmierci na polskiego rolnika Józefa Kotowicza, który — wyrzucony ze swego gospodarstwa — obraził funkcjonariusza kierującego wysiedlaniem. „Die Zeit” podkreśla, że w sądownictwie bawarskim egzystuje szereg tego rodzaju osobników, co nie wywołuje jednak — mimo wielu skandali — żadnej energiczniejszej akcji ze strony monachijskiego ministerstwa sprawiedliwości.

Równocześnie inne pismo zachodniemieckie „Die Tat” przypomina, że już wkrótce (30. VI.) mija termin przewidziany uchwałą w roku ubiegłym ustawą federalną, w którym sędziowie hitlerowscy winni dobrowolnie poprosić o przeniesienie w stan spoczynku. Dotychczas jednak zaledwie garstka zainteresowanych wyraziła gotowość podporządkowania się temu ustawowemu życzeniu. Reszta sprzeciwia się energicznie, powołując się na zasadę: nieusuwalności sędziów. Przyczyn takiej postawy szukać jednak należy raczej nie tyle w obowiązującej w prawodawstwie zasadzie nieusuwalności, ile w praktyce władz zachodniemieckich, która od kilkunastu lat przekazuje morderców w łogach o ich nieusuwalności, a zwłaszcza — bezkarności. (ZAP)

W 25 rocznicę śmierci

Nieznana historia Michała Drzymały

25 kwietnia przypada 25 rocznica śmierci Michała Drzymały. Ten skromny, bohaterski chłop, ze swoim słynnym cygańskim domem na kółkach wjechał do historii. Tak napisał w interesującym artykule Zbigniew Klein w tegorocznym 62 nr. „Głosu Wielkopolskiego”. Sprawy związane z wozem Drzymały i jego ongiś głośną w świecie walką z pruskimi hakatystami — są dziś znane nawet dziecku z podręczników historii. Nie będę więc powtarzał rzeczy powszechnie wiadomych. Chcę jednak wskazać na fakty mało znane lub, co przykre, wręcz błędnie podawane i rozpowszechniane.

Otóż wiele autorytetów w kraju nie wie, jak Drzymale było na imię. Przykłady: na stronie 201 encyklopedii PWN pisze się o Wojciechu, Michał Drzymale. Tygodnik „Dookoła Świata” w nr. 52 z 1960 r. pisał o Wojciechu Drzymale, „Szpilki” w numerze z dnia 21. 5. 1961 r. w „Gabiniecie osobliwości” wprost drwili z pewnego kalendarza, który pod datą historyczną wydrukował Michała Drzymałę. Według „Szpilek” miał być naturalnie Wojciech. Nieścisłości podają podręczniki szkolne. Tymczasem Drzymala miał tylko jedno imię i to Michał. Potwierdzają to: jego metryka urodzenia, wspomniany Drzymale mieszkający powiatu wolsztyńskiego, jego wnuk Paweł i będące w moim posiadaniu wycinki z gazet poznańskich z 1927 r., 1933 i 1937 r.

Inna, nie wiadomo dlaczego

Rolnicy oceniają program radiowy

W związku z 35-leciem działalności Rozgłośni Poznańskiej PR, Redakcja Wiejska ogłasza konkurs pod hasłem „Rolnicy wielkopolscy oceniają program radiowy”.

Napiszcie, co się Wam podoba i co się nie podoba w programie radiowym, jakich audycji chcielibyście słuchać; prosimy również o wspomnienia związane z radiem lub pracą redaktorów poznańskich w okresie minionych 35 lat, o wypowiedzi na temat korzyści, jakie odnieśliście słuchając audycji przeznaczonych dla rolników, przede wszystkim audycji pt. „Naukowcy — rolnikom”.

Dla uczestników konkursu przewidzieliśmy nagrody. Listy prosimy przysłać pod adresem: Polskie Radio Poznań, ul. Strusia 10, Redakcja Wiejska, w terminie do 15 maja br. Z góry dziękujemy za obfitą korespondencję. (na)

i skąd wzięta błędna informacja, tym razem na nagrobku cmentarza w Miasteczku Krajeńskim, pow. Wyrzysk. Reprodukowane w tegorocznym 71 nr. „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” zdjęcie płyty nagrobkowej na mogile Drzymały mówi o tym, że bohater narodowy urodził się 13. 9. 1857 roku, a zmarł 25. 10. 1937 roku (patrz także reportaż „Ród Drzymałów” w „Gazecie Poznańskiej”). Data śmierci się nie zgadza. Drzymala zmarł na pewno 25 kwietnia 1937 r. Dowody te same, jak wyżej, „Ilustracja Polska” w maju 1937 roku umieściła fotoreportaż z pogrzebu Michała Drzymały.

Z kolei kilka nieznanych na ogół faktów związanych z życiem Drzymały. Mieszkając w Cegielsku, mimo wielkiej biedy, serdecznie ugościł w styczniu 1919 roku powstańców wielkopolskich i wskazał im drogę, aby nie wpadli w ręce Niemców.

O skrajnej nędzy 71-letniego Drzymały (rok 1928) pisał odwiedzający go znany literat Józef Weyssenhof: „Drzymala żyje w zupełnym osamotnieniu. Był czas, gdy jeździł do niego samochodami, fotografowano go i wyświetlano na filmach. Robiono to dla legendy o nim, nie robiono jednak nic dla niego samego, biednego zreumatyzowanego człowieka...”.

Raz w Rakoniewicach wyświetlano film o Drzymale. W kinie znajdował się wtedy również sam Drzymala, ale był bardzo wzburzony, widząc siebie w groteskowo przedstawionej roli.

W 1928 roku Drzymala otrzymał z datków rodaków gospodarstwo we wsi Grabówno pod Miasteczkiem Krajeńskim. Zmarł, mając blisko 80 lat. Doświadczenie w ostatniej chwili, na trumnie Drzymały spoczął krzyż kawalerski Orderu „Polonia Restituta”.

Po śmierci męża, Polonia zagraniczna zaproponowała Józefie Drzymalowej wyjazd z całą rodziną do Ameryki.

Staruszka odmówiła stanowczo opuszczenia ziemi ojczystej. Hitlerowcy wywieźli ją do Rzeszy. Zmarła w 1942 r.

Z pięciu synów Drzymały żyje tylko 73-letni Marcin, w gospodarstwie ojca w Grabównie. Wśród 14 wnuków Michała znajduje się Paweł Drzymala, jedyny potomek mieszkający we wsi, w której dziadek dokonywał swoich historycznych czynów. Ta wieś wolsztyńska, ongiś Podgradowice, otrzymała w 1939 roku nazwę Drzymalowo.

HENRYK KOZŁOWSKI

P. S. Na wywody, umieszczone w tej korespondencji, mam odpowiednie dokumenty.



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazali się ostatnio następujące pozycje: „Chrześcijaństwo i sens życia” — Janusza Kuczyńskiego, wydanie II, stron 332, cena 16 zł. „Hegel” Tadeusza Krońskiego z serii Myśli i Ludzie, poświęconej omówieniu działalności i poglądów filozofów współczesnych i dawniejszych oraz szkół i kierunków filologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii najnowszej. Str. 185, cena 15 zł. „Henryk Sienkiewicz” Aliny Noef (cykl: Profile). Jest to pierwsza po wojnie próba monograficznego ujęcia twórczości autora Trylogii i Krzyżaków. Str. 400, cena 20 zł. „Początki pieniądza polskiego” — Ryszarda Kiersnowskiego (cykl: Biblioteka Wiedzy Historycznej). Str. 192, cena 18 zł.

JÓZEF PIEPRZYK

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmują zaraz: kreslarzy, maszynistkę biegle piszącą na maszynie, tokarzy i szlifierzy narzędziowych, frezerów, spawaczy, malarzy, kowali wyuczonych i przyuczonych oraz robotników maszynowych, do transportu, do cynkowni, suwnicowych i strażników do Straży Przemysłowej — powyżej lat 18, miejscowych i na dojazd do 50 km, z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K3502

Ekonomistę (tke) z praktyką do spraw zaopatrzenia i zbytu branży tekstylnej — zatrudni z dniem 1 maja br. **Spółdzielnia Pracy Zabawkarsko - Galanteryjna**. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 6175g.

Inżynierów lub techników budowlanych z uprawnieniami, bądź długoletnią praktyką o specjalności budownictwa lądowego na stanowiska kierowników budów oraz inspektorów nadzoru inwestycyjnego w inspektoratach PGR, inżynierów rolników lub techników na stanowiska kierowników gospodarstw z minimum 4-letnią praktyką, kandydatów z odpowiednią praktyką na głównych księgowych w gospodarstwach PGR o wykształceniu minimum średnim, w tym jednego do Zakł. Budowlano - Remontowego PGR — zatrudni zaraz **Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Olsztynie**. Mieszkania zapewnione, wynagrodzenie do uzgodnienia. Podania wraz z życiorysem kierować, względnie osobiście zgłaszać się do Wyzd. Kadr i Zatrudnienia Woj. Zjednoczenia PGR w Olsztynie, ul. H. Sawickiej 29. K3490

Inspektorów kontroli — praca w terenie, poszukuje przedsiębiorstwo transportowe w Poznaniu. Warunki do omówienia. Wnioski i życiorysy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3496.

Technika budowlanego, blacharzy, dekarzy, stolarzy, murarzy, zdunów ślusarzy, pomocników malarskich, sprzątaczkę oraz księgową materiałową — zatrudni Zakład Remontowy przy DZBM Poznań - Grunwald. Zgłoszenia przyjmuje Zakład Remontowy — Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 10. K3498

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14 — zatrudni starszego ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką w dziale ekonomicznym. Placę według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Ekonomicznym, pok. 14. K3500

Różne

Obsługa techniczna — „Skoda - Octavia” — silnik, przednie zawieszenie, amortyzatory. Mgr inż. Miller, Poznań, Obornicka 17, tel. 423-87. 5322g

Poszukuję 15.000 zł na atrakcyjnych warunkach krótkoterminowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6438g.

Napełnianie długopisów. Naprawa piór wiecznych, ul. Wielka 13 w podwórzu. 6433g

Spółdzielnia Pracy Usług, Fr. Ratajczaka 26 wykonuje wszelkie prace w zakresie instalowania wodno-kanal. i c. o. Wykonuje prace również na raty. 6539g

Za szczęśliwe przeprowadzenie trudnej operacji i przywrócenie radości życia, serdeczne podziękowania Prof. Kliniki Stomatologii AM w Poznaniu, Dr. J. Stadnickiemu, Adiunkt. Dr. Barańczak, Dr. Pochoskiej, Dr. Łazowskiej, pozostałym Lekarzom i Personelowi składa wdzięczna pacjentka Lidia Szeja, Katowice. 6370g

MURZYNOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W MURZYNOWIE powiat Gorzów Wielkopolski **SPRZEDADZA** każdą ilość

kafli berlińskich

kolorowych, w cenie 840,— zł za komplet.

Kafle nabywać mogą odbiorcy państwowi i prywatni. Zamówienia należy kierować do Murzynowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Murzynowie, powiat Gorzów Wlkp., telefon 63 i 138. K3439

ZAKUPIMY NATYCHMIAST

dwa samochody ciężarowe

marki „Star” lub „Lublin” na chodzie.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RÓWNOŚĆ” W POZNANIU ulica Walki Młodych nr 3 — telefon 542-45. K3695

Michał Szymański

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godzinie 15 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Zawady 35. 6675g

Stefan Szwałek

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Zarząd Rada Nadzorcza Współpracownicy
SPÓŁDZIELNIA PRACY „KRAWIEC”,
Poznań, Stary Rynek 95/96 K3810

Jan Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Poznań, Daleka 4. 6637g

Franciszka Stefańskiego

byłego wicedyrektora M. T. P.

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w czwartek, 26 kwietnia br., o godzinie 19 w kościele Farnym i 27 bm., o godzinie 7 w kaplicy przy ulicy Zielonej 2.

Zyciowych pamięci zawiadamia

ZONA Z DZIECIAMI

6658g

Dnia 23 kwietnia 1962 r. zmarł nagle

dr med.

Czesław Ślesiański

lekarz zakładowy Spółdzielni Pracy „LUMET” w Poznaniu

W Zmarłym stracił sumiennego i dbałego o zdrowie pracowników lekarza oraz serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA NADZORCZA POP PZPR ZARZĄD PRACOWNICY
SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET” W POZNANIU K3809

dr Czesław Ślesiański

CHIRURG

major rezerwy W. P., odznaczony Odznaką Grunwaldu, Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Partyzanckim

Odprowadzenie drogiego nam zwłok na miejsce spoczynku nastąpi w piątek, dnia 27 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, RODZICE I RODZENSTWO

Poznań, Grodziska 22, Milanówek k. Warszawy, Sztokholm. 6613g

Kazimierz Cieślowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 15,45 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Poznaniu, w kościele Św. Wojciecha, w środę, o godzinie 7 rano.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ

Nowa Sól, Poznań, Londyn, Warszawa, 6665g

Dnia 21 kwietnia br. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, najlepszy ojciec i dziadek, sp.

Jan Filipiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz. 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Z żalem zawiadamiają

ZONA, CÓRKA

I WNUK 6648g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca, sp.

Antoniego Tomczaka

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 27 kwietnia br., o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.

O tym zawiadamia

ZONA Z SYNEM 6551g

Dnia 24 kwietnia 1962 r. zmarł

Tadeusz Piotr Potworowski

profesor zwyczajny Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu

W Zmarłym tracimy wybitnego artystę, pedagoga i nieodżałowanego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 kwietnia 1962 roku w Warszawie.

REKTOR I SENAT

P. W. S. S. P. W POZNANIU

K3808

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem

DETALICZNA SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWL.

POZNAŃ, ulica Kordeckiego 62, telefon 658-53

POLECA:

MATERIAŁY BUDOWLANE

CEGLĘ, CEMENT, SUPREME, HYDROFORY, BLACHĘ, MATERIAŁY OKŁADZINOWE ORAZ ZASADNICZY SORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W DETALICZNYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:

przy ul. Gnieźnieńskiej 55 — telefon 709-77

przy ul. Fabrycznej 41

przy ul. Winogrody 26

przy ul. Mogileńskiej 55. K3613

GORZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W WITNICY

oferują

do sprzedaży każdą ilość

połówek cegły pełnej

dla odbiorców: państwowych, spółdzielczych i prywatnych. W cenie 113,42 zł za 1 m³ — loco wagon stacja nadania. K3545

W dniu 22 kwietnia 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Stefan Szwałek

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Zarząd Rada Nadzorcza Współpracownicy
SPÓŁDZIELNIA PRACY „KRAWIEC”,
Poznań, Stary Rynek 95/96 K3810

Dnia 24 kwietnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, sp.

Jan Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Poznań, Daleka 4. 6637g

CUKROWNIA GOSTYŃ
ulica Fabryczna nr 2 — telefon nr 15 i 40

ZAKUPI

1 MASZYNĘ DO KSIĘGOWANIA Z LICZNIKAMI najchętniej marki: Continental, Rheinmetall lub inną podobną. Oferty z podaniem ceny prosimy kierować pod adresem „Cukrownia Gostyń”. K3641

Przetargi

Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii nr 45, ogłasza przetarg na wykonanie:

150 szt. tasaków rzeźniczych z dłuższym trzonkiem drewnianym wg wzoru „Dicka” — waga 1750 g;

150 szt. toporów rzeźniczych według wzoru „Dicka” — waga 1950 g;

500 szt. kopanek rzeźniczych o wymiarach od 1 m do 1,2 m.

Dostawa sukcesywna — kwartalnie ca. 75 szt. Zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej do składania zapieczętowanych ofert do dnia 7. V. 1962 r. pod adresem: Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45 — sekretariat — w godzinach od 7—15. Koperty należy zaopatrzyć napisem: „Oferta”. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 10. V. 1962 r. o godzinie 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3718

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, ulica Śniadeckich 23, ogłasza przetarg na ułożenie około 800 m² podłóg z winilem i płyt pilśniowych twardych w budynkach mieszkalnych, przy ulicy Przybyszewskiego 32-44. Kosztorysy ofertowe oraz bliższe wyjaśnienia otrzymać można w Dziale Inwestycji P. S. M., pokój nr 7. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na ułożenie podłóg” należy składać w sekretariacie P. S. M. w terminie do dnia 10 maja 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 maja br. godz. 13. P. S. M. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3771

POZNAŃSKIE WARSZTATY NAPRAW MASZYN DUKARSKICH

POZNAŃ, ulica Marcelesińska nr 18

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie z powierzonych materiałów

CA 200.000 SZT. RÓŻNYCH CZĘŚCI

KSZTAŁTOWYCH NA REWOLWEROWKACH

WZGLĘDNIE AUTOMATACH.

Rysunki do wglądu w Dziale Zaopatrzenia — pokój nr 25, tel. 630-34, 641-37, wewn. 15 lub 86. Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem: „Części kształtowe” należy składać w terminie 10-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5. V. 1962 r. o godzinie 9. Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze posiadające kartę rzemieślniczą. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3734

Matrymonialne

Chciałbym zapoznać w celu matrymonialnym panią niezamężną, bez mieszkania, ale sympatyczną i gospodarną, najchętniej z córeczką do lat 6. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5707g.

Wdowiec rencista lat 65 z gotówką pozna panią (młode wdziaczka z domkiem jednorodzinnym). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6290g.

Dnia 24 kwietnia 1962 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 56, moja najdroższa żona, matczka, teściowa i babunia, sp.

Jadwiga Godawa

z domu Gertner

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczonej.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

Dnia 20 kwietnia 1962 r. zmarł niespodziewanie, przeżywszy lat 44

Franciszek Jabłoński

W Zmarłym stracił sumiennego, uczciwego i obowiązkowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć jego pamięci!

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA KOLEŻANKI I KOLEDZY
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GARMARZERYJNEGO K3791

Kwiecień	Imieniny
25	Marka, Jarośława
środa	Słońce: wsch.: 4.34 zach.: 19.10

Teatry

KALISZ — „Wesele”
OSTRZESZÓW — „Kaprysy Ma-
rianny”
CHODZIEŻ — „Irkucka historia”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczyn-
ne, Noteć: „Na tropie przemysł-
ników”, CZARNKÓW — „Okrucie-
stwo”, GNIEZNO — Lech: „Okup”
Poznań: „Puccini”, GOSTYŃ —
„Opowieść północna”, JAROCIN —
„Kapral z Madagaskaru”, KALI-
SZ — Kosmos: „Ludzie i wilki”,
Stylowe: „Sto kilometrów”, Wol-
ność: „Gdzie diabeł nie może”,
KEPNO — „Tania i jej matka”,
KOŁO — „Gorączka w El Pao”,
KONIN — Energetyka: nieczynne,
Górniki: „Gracz”, KOSCIAN —
„Daleki ukończony”, KROTOSZYN —
„Chleb i róże”, LESZNO —
„Młodzieńcza miłość”, MIEJDZY-
CHÓD — „Postrach kobiet”, NO-
WY TOMYŚL — „Salwa o świecie”,
OBORNKI — „Wieczór kawalerski”,
OSTRÓW — Roma: „Skłócenie
z życiem”, Słońce: „Komedianty”,
OSTRZESZÓW — „Jak zabić star-
szą panią”, PILA — „Profesorok”,
PLESZEW — „Prolog”, RAVICZ —
„Proszę za mną”, ŚREM — U-
ręczona”, ŚRODA — „Gwiazdy
nigdy nie umierają”, SZAMOTUŁY —
„Słońce świeci dla wszystkich”,
TRZCIANKA — nieczynne,
TUREK — „Dylizans”, WAGRO-
WIEC — „Półgłówek”, WOLSZ-
TYN — „Siódme niebo”, WRZE-
ŚNIA — „Ruda Julka”.

Radio

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka;
8.50 — „Faszysta, hitlerowiec, ul-
tras” aud. J. Małyńskiego; 9 —
Dla dzieci; 9.20 — Koncert rozry-
kowy; 10 — Publicystyka między-
narodowa; 10.10 — Koncert symf.;
11 — Aud. literacka; 11.15 — Zespo-
ły wokalne i instrumentalne; 12.15 —
Rolniczy kwadrans; 12.45 — Mu-
zyka ludowa; 13 — Ulubione me-
lodie i piosenki; 13.40 — Utwory
skrzypcowe; 14 — „Proszę mówić
— słuchamy”; 14.30 — „Taniec i
piosenka”; 15.15 — „Postępy w go-
spodarstwie domowym”; 15.30 —
Koncert popołudniowy; 16.05 — Li-
sty z Polski; 16.25 — „Amatorskie
zespoły przed mikrofonem”; 16.45 —
Pieśni Wł. Zelenieckiego; 17.05 —
Dla młodzieży; 17.35 — Gra
Zespół Fr. Górkiewicza; 18 — U-
niwersytet radiowy; 18.10 — „Ber-
tillon 166” fragment i powieści Jo-
se Solera Puig; 18.45 — „Pięć mi-
nut o wychowaniu”; 18.50 — Kurs
nauki jęz. franc.; 19.05 — Koncert
orkiestrowy — Rozgłośni Łódzkiej
PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Piosen-
ki; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 —
Koncert Chopinowski; 21.30 — K.
Willibald Gluck — taniec z opoty
„Orfeusz i Eurydyka”; 21.40 — Au-
dycja o twórczości J. Bocheńskiego;
22.10 — Gra Zespół „Jazz Roc-
kers”; 22.30 — „Pieśni wysp pół-
nocnych”; 22.55 — Poradnia Rodzin-
na.

POZNAŃ: 8.50 — Orkiestra
smyczkowa; 9.30 — „Gwiazdy E-
geru” — fragm. pow. Gezy Gar-
dancji; 10 — Melodie i piosenki
rozr.; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.15 —
Muzyka in erudo; 12.25 — Audy-
cja dla wsi; 12.40 — Agrochem; —
12.45 — List ze Śląska; 13 — Ju-
liusz Massenot — Sonety Alzac-
kie; 13.25 — „Faraon” ode. 57 po-
wieści B. Prusa; 13.45 — Święto
smyczkowe; 14 — Koncert Pozn.
Ork. Smyczkowej p. d. Jerzego
Młodziejewskiego; 14.45 — Mówi
Technika; 15 — Utwory skrzypco-
we; 15.15 — „Afryka śpiewa”; —
15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Rossini —
Uwertura „Sroka złodziej”; —
16.25 — Fel. filmowy K. Kazimier-
skiego; 16.50 — Fel. P. Bystrzy-
ckiego; 17 — Loteryjka muzyczna;
17.30 — Aud. pedagog. J. Grzędzi-
skiego; 18.35 — Ekonomiczny pro-
blem tyg.; 18.50 — Dla młodzieży;
19.30 — Słuchowisko wg. powieści
M. Soltky-Szczedrina pt. „Matka
i synowie”; 20.30 — Fel. muz. J.
Waldorffa; 21.27 — Sport; 21.40 —
Gra Orkiestra Tan. PR; 22.10 —
Uniwersytet Radiowy; 22.25 —
„Dwa opowiadania” — Wolfgang
Borcherta; 22.45 — Słynne orkie-
stry rozrywkowe; 23.10 — Odtwo-
rzenie fragm. koncertu „Cappella
Bydgostensis pro Musica An-
tiqua”.

Telewizja

POZNAŃ: 16.35 — Film z serii
„Klub Myszki Miki” — (dok.); 17.25 —
„Telereklama” — (dok.); 17.35 —
„Wiem wszystko o wodzie” Tele-
konkurs — (K-ce); 18.25 — Kino
krótkich filmów — (W-wa); 18.55 —
„Wszelchnia TV” — „Jak patrzeć
na teatr” — (W-wa); 19.30 — Dziel-
nik — (W-wa); 20.05 — „Dziewko
mądrości” — (W-wa); 20.35 —
„Idee i fakty” — (W-wa); 21.10 —
„Estrada Literacka „Idy marcowe” —
(W-wa); 21.50 — Ostatnie wia-
domości — (W-wa).

KATOWICE: 10 — „Opowieść o
Leninie” — film fab. (radz.); 16.15 —
„Klub Myszki Miki”; 17 — Roz-
maitości kulturalne.

Eksportowy egzamin meblarzy

Przemysł meblarski był bodaj pierwszym, który zaraził się nowoczesnością. Nic w tym dziwnego, jego me-
blotwierdże absolutnie nie nadawały się do nowych miesz-
kań. Jeśli więc stare meble nie pasowały do naszych małych
mieszkań, była okazja żeby przy zmianie wielkości mebli
pokuszyć się także o zmianę ich wyglądu, funkcji i formy.

Minęło parę lat. Od tego czasu przemysł kluczowy po-
czynił starania, by do końca tej pięciolatki przejąć cał-
kowicie na nowe wzory, przygo-
tował się do nowej produkcji,
stał się chyba jednym z pierw-
szych przemysłów wiodących dla pozostałych producentów.

Zdziwi się czytelnik, poszu-
kujący bezskutecznie najnow-
szych modeli: gdzie więc tkwi
tajemnica tak małych ilości
nowych wzorów mebli?

Przyczyn jest kilka. Pierw-
sza — przemysł kluczowy pro-
dukuje w kraju połowę mebli,
resztę zaś inni drobni konser-
watywni we wzorach produ-
cenci; druga — popyt na no-
we meble jest znacznie więk-
szy niż możliwości jego zaspoko-
jenia; trzecia wreszcie — eks-
port.

Dlaczego eksport?

Ta trzecia przyczyna jest
często najbardziej dener-
wująca dla Czytelnika. Wszyst-
ko tylko na eksport, wszystko
za granicę, nie pamięta się o
potrzebach krajowych — my-
ślimy nieraz w rozgorączczeniu.

16-24 czerwca br.

Obchody
600-lecia Koła

22 czerwca 1362 roku Kazi-
mierz Wielki pozwolił niejakiemu Janowi-Henrykowi Wój-
towi z Warty założyć miasto
Koło. W czerwcu bież. roku
odbędzie się, dla upamiętnienia
tego wydarzenia, uroczyste ob-
chody jubileuszu 600-lecia ist-
nienia Koła.

Bogaty i urozmaity pro-
gram przewiduje między in-
nymi okolicznościową, wspólną
sesję PRN i MRN. Sesja
ta otrzyma godną oprawę,
gdyż obradować będzie w do-
stojnych murach szacownego
zamku z XIV wieku. W czasie
„Dni Koła” (16-24. 6. br.) od-
będą się: powiatowy zlot har-
cerski, przeglądy amatorskich
zespołów artystycznych oraz
występować będą gościnnie
teatry: z Poznania, Kalisza,
Gniezna i Łodzi. Począ-
tek stemplować będzie przesył-
ki specjalnym datownikiem.
Otwarte zostaną ponadto wy-
stawy: dorobku przemysłowe-
go Ziemi Kolskiej oraz histo-
ryczna i amatorów-plastyków.

Miasto przybiera odświęt-
ny i estetyczny wygląd, dzięki pro-
wadzonemu pracom elewacyj-
nym. (zet)

Jubileusz pracy

W Nowotomyskim Przed-
siębiorstwie Przemysłu Tere-
nowego w dziale poligraficz-
nym trzech drukarzy obchodzili
jubileusze pracy zawodowej.
Czesław Stański — 50-lecie
pracy w zawodzie, Wacław
Milczyński 40-lecie i Jan Ko-
tarski 35-lecie. Zasłużonym
jubilatom do licznych życzeń
— załączamy życzenia dal-
szych osiągnięć w pracy za-
wodowej i zadowolenia w ży-
ciu osobistym. (na)

Budżet Ostrzeszowa

Ostatnia sesja Powiatowej
Rady Narodowej w Ostrzesz-
owie poświęcona była zatwier-
dzeniu sprawozdania z wyko-
nania planu gospodarczego i
budżetu za rok 1961. Z refera-
tu jaki został wygłoszony
przez z-cę przewodniczącego
Prezydium, wynika, że ubie-
łoroczny budżet powiatu wy-
nosił 61,2 mln. zł. O tym, że
gospodarka powiatu była pra-
widłowa może świadczyć nad-
wyżka 1,6 mln. zł. (hp)

I czasem tylko dotrze do na-
szej świadomości, że przecież
eksport jest warunkiem zaku-
pu potrzebnych nam artyku-
łów zagranicznych, że eksport
jest jedynym sposobem spła-
ty naszych zadłużeń. Nie my-
ślimy przy tym, że produkcja
eksportowa jest przy tym jed-
nym z elementów porządko-
wania naszej gospodarki dla
potrzeb krajowych, które za-
spokoimy co prawda nie dziś,
ale za rok — dwa. O tym też
warto pamiętać.

W racjonalizacji naszej eko-
nomiki przemysł meblarski nie
dał się wyprowadzić innym. Po
przemysle ciężkim właśnie
meblarstwo zaczęło koncen-
trować swoją moc produk-
cyjną. Dajmy na to przykład
z Obornik.

Wielkopolska od dawna była
znana jako rejon rozwinię-
tej produkcji meblarskiej. W
takiej części północnej. Po-
głosne są meble z Wroniek. Ro-
goźna, Szamotuły, produkcja
meblarska nie obca jest też
Obornikom.

Cóż jednak mogły zdziałać
rozdrobione, niedoinwesto-
wane zakłady wobec ogromu
potrzeb, jakie stawała im go-
spodarka? Powstał więc pro-
jekt połączenia niewielkich
przedsiębiorstw w jeden „kom-
binat” o wspólnej dyrekcji na-
czelnej, o dużych możliwo-
ściach specjalistycznych, ko-
operacji i perspektywach pod-
jęcia nowej, niedostępnej dla
nich przedtem, produkcji.

W skali krajowej w roku
ubiegłym połączono w tym ce-
lu 10 małych zakładów w 5
dużych przedsiębiorstwach, w ro-
ku bieżącym utworzono rów-
nież pięć — z 12 zakładów.
Największym są właśnie Obor-
nickie Fabryki Mebli z zakła-
dami w Szamotułach, Wron-
kach (bez Krzyża), w Rogoźnie
i Obornikach.

Korzyści koncentracji

Jakie już w tej chwili po-
wstały korzyści z tego
zjednoczenia?

Dzięki koncentracji kadr
zlikwidowano ogółem 8 eta-
tów. W ramach pozostałych
stworzono 10 etatów dla wy-
kwalifikowanego pionu tech-
nicznego. Tak więc przy du-
żych oszczędnościach, popra-
wiła się jakość obsady kadro-
wej.

Powstały też nowe działy
techniczne, które pozwola na
samodzielny nadzór budowl-
ny, technologiczny, inwesty-
cyjny i konstrukcyjny w zjed-
noczonych zakładach. Fabryki
ufundowały też na wyższych
uczelnianach Poznań, Warsza-
wa i Gdańsk 25 stypendiów
dla absolwentów. Niestety, na
razie wyniki są minimalne,
znalazło się dotąd dwóch ama-
torów.

Stworzenie dużego przed-
siębiorstwa pozwala również na
lepsze wykorzystanie mocy
produkcyjnych, maszyn i środ-
ków inwestycyjnych, oszczęd-
niejsze zużycie surowca.

Tak np. istniejące dotych-
czas trzy składalnie oklein
(dopasowanie forniru do po-
trzebnych wielkości dla pro-
dukcji) zostaną zastąpione
jedną. Ścinki pozostałe np. z
szafy produkowanej w jed-
nym zakładzie wykorzystają się
powiedźmy na obornickie
skrzynki do telewizora. Stąd
też zapasy tego surowca nie
będą ponadnormatywne i zo-
staną szybciej wykorzystywa-
ne. Głotyny do obcinania
klein, które są w Rogoźnie i
Wronkach, będą lepiej wy-
korzystane w jednej wspólnej
składalni, podobnie jak trze-
spajarki, będące dziś w trzech
zakładach. Konieczną i opła-
calną stanie się również
wspólna „przyczalnia” płyt
wiórowych i sklejk dla cze-
rech połączonych zakładów.

Koncentracja odpowiednich
kadr, które będą służyć wszyst-
kim zakładom, środków finan-

sowych, wewnętrzna koopera-
cja, oszczędna gospodarka su-
rowcowa — wszystko to jest
przygotowaniem do podjęcia
nowej wyspecjalizowanej pro-
dukcji. Dyrektor Obornickich
Fabryk Mebli — B. Lis myśli
tu o wytwarzaniu jakiegoś
wieloczęściowego kompletu
mebli, które ostatnio lansował
przemysł na Targach Krajo-
wych. Zamiar ten nie jest je-
szcze sprecyzowany właśnie
ze względu na eksport.

Egzamin

Pierwszeństwo dla produk-
cji eksportowej, którą
zajmują się ostatnio obornic-
kie fabryki opóźni szybkie
doprowadzenie do końca ca-
łej reorganizacji.

Na razie, do końca przyszle-
go roku, w Obornikach, Szam-
otułach, Rogoźnie i Wron-
kach myśli się o eksporcie.
Wronki robią komplety ku-
chenne dla ZSRR i szafki dla
Szwecji, Szamotuły — stoliki
do Anglii, sypialnie dla ZSRR
i Belgii, oraz meble biurowe
dla Szwecji, Rogoźno — kom-
plety stołowe dla ZSRR. I ty-
lko Oborniki wyprodukują dla
potrzeb krajowych, wielose-
ryjną partię skrzynek do no-
wych telewizorów „Zefir”.

Tak szeroki front produkcji
eksportowej wymaga osobne-
go przygotowania. Toteż kie-
rownictwo fabryk, organiza-
cja partyjna i Konferencja Sa-
morządu Robotniczego z u-
działem władz wojewódzkich,
handlu zagranicznego i in-
nych działaczy terenowych ra-
dzą dziś będzie nad zapewnie-
niem odpowiedniego zaplecza
dla zagranicznych zamówień.
Eksport obornickich fabryk
będzie dla nich ciężkim egza-
minem.

Czy trzeba wyjaśniać, jak to
wpływnie również na jakość i
wielkość późniejszej produkcji
dla potrzeb krajowego odbior-
cy?

Z. S.

Ośmiolatka czyli
dodatkowe izby szkolne

Około dwóch milionów złotych corocznie wpłaca na Fun-
dusz Budowy Szkół społeczeństwo powiatu wrzesińskiego.
Trzeba jednak od razu dodać, że nie wszyscy obywatele z
jednakowym zrozumieniem traktują ten społeczny oba-
wiązek. Tak więc znana zresztą z dość częstych (nie naj-
pochlebniejszych) notatek prasowych, gromada Borzykowo
— w roku ubiegłym nie osiągnęła nawet pięćdziesięciu pre-
cent przewidywanych dla niej sumy wpiat.

Tymczasem w powiecie zro-
biono wiele, m.in. dzięki Spo-
łecznemu Funduszowi Budo-
wy Szkół. Ostatnie dwa lata
przyniosły wybudowanie 67
izb lekcyjnych oraz — co jest
godne podkreślenia — dwi-
dziestu pięciu mieszkań dla
nauczycieli. Niemniej nadal
izb lekcyjnych w powiecie nie
ma za wiele, zaś realizacja u-
stawy o przejściu w roku
szkolnym 1966/67 na ośmio-
klasowy system nauczania, sta-
wia przed szkolnictwem do-
datkowe wymogi lokalowe.

Konkretnie w powiecie po-
trzeba będzie tylko ze wspo-
mianego wyżej względu dodac-

Kto zapewni rozrywkę?

W ostatnich latach Ostrze-
szów odczuwał brak odpo-
wiedniej sali widowiskowej.
Ustalono wreszcie, że sala
Zasadniczej Szkoły Zawodo-
wej w Ostrzeszowie winna
być przebudowana i przysto-
sowana do występów artysty-
cznych, teatralnych i estr-
adowych.

Sala ta została im przyzna-
na do użytku. Obecnie nie ma
tygodnia, by do Ostrzeszowa
nie przyjechał któryś z tea-
trów. Bardzo często przyjeżd-
ża tu teatr z Kalisza.

Wiele jest sal widowisko-
wych w powiecie, jednakże
tam zespoły już często nie
docierają. A ludzie łakną roz-
rywki. Kiedy zespół artystów
„Polskiego Radia” w ramach
akcji „białych plam” zawital
do Grabowa i Czajkowa, na
występy przybyło około 500
osób. (hp)

ICH DOM

Już tylko kilka miesięcy dzieli mieszkańców Wyszyn i o-
kolicznych wsi od otwarcia Domu Kultury. Ludność z du-
mą mówi o nim — „nasz dom”. Buduje go z własnej inicja-
tywy, a wartość jej prac społecznych (świadczonych przez
mieszkańców Wyszyny i 7 okolicznych wsi) wynosi ponad
300 tys. zł.

Kiedy w 1955 r. do tamtej-
szej świetlicy wprowadził się
dziki lokator, młodzież i sta-
rsi stracili możliwość przyjem-
nego spędzenia wieczoru. —
Wszelkie wysiłki dla wyeks-
mitowania lokatora, nie dały
rezultatów i ostatecznie Wy-
szyn został bez świetlicy. W
końcu mieszkańcy wzięli się
do budowy nowej, bardziej
przestronnej, w której zna-
łoby również pomieszczenie
kino objazdowe. Zawiązał się
społeczny komitet, na którego
czele stał sołtys wsi Wyszyn
— Grocholski. Projekt budo-
wy świetlicy przerodził się na
stępnie w projekt budowy do-
mu Domu Kultury dla całej
gromady, która obejmuje
swoim zasięgiem 7 wsi.

Długo trwały pertraktacje,
rozmowy, a potem czekanie
na dokumentację. Kosztorys
przewidywał sumę około 1 mi-
lionu zł na całkowite wykoń-
czenie i wyposażenie domu.
Rada Gromadzka dała na bu-
dowę 130 tys. zł, SFOS dodał
180 tys. zł i robota ruszyła z
kopyta. Obiekt stawiany był
sposobem gospodarczym, przy
dużym współudziale ludności.
Materiał w postaci żwiru, ka-
mieniu itp. zwieziony został
przez gospodarzy; wykopy
pod fundamenty, to dzieło
młodzieży z miejscowego
koła ZMW; popisało się rów-
nież kółko rolnicze, które wy-
produkowało około 1.000 pu-
staków cementowych.

Po wstępnych przygotowa-
niach rozpoczęły się prace mu-
rarskie, wykonywane przez
pracowników przedsiębior-
stwa budowlanego z Chodzie-
ży. Również z tego przed-
siębiorstwa jego kierownictwo
bardzo przychylnie ustosunko-
wane do budowy Domu Kul-
tury, przysłało maszyny i po-
mogło w zakupie dźwigarów,
cementu i wapna, z którym
były kłopoty (budowa DK
była „pozalimfowa”).

Trudności zostały przezwycię-
żone i obecnie Dom Kul-
tury jest już gotowy w stanie
surowym. Pomieści on biuro
Gromadzkiej Rady Narodo-
wej, Ośrodek Zdrowia, bibliotekę
z czytelnią, pokój gier,
zabaw oraz salę widowisko-
wą ze sceną i szatniami. Prze-
widziano również pomieszcze-
nia dla kinooperatora.

Cała budowa do chwili obec-
nej kosztowała 504 tys. zł. z
tego zapłacono gotówką 210
tys. zł. Resztę przepracowa-
ni mieszkańcy w ramach czyn-
sownego. Na rok 1962 pre-
liminarnie przewiduje suma
350 tys. zł, które potrzebne są
na ostateczne wykończenie bu-
dynku. 300 tys. zł gromada o-
trzymała od Prezydium WRN,
a resztę dały władze powiatowe.
O ile Bank Inwestycyjny
otworzy w najbliższym czasie
kredyty, komitet chciałby do-
konać uroczystego otwarcia
Święto, 22 Lipca br.

MACIEJ STABROWSKI

Echa naszych notatek

W związku z notatką „Czy de-
kla jest słuszna” — Dyrekcja DK
w Poznaniu podaje, że:
W oparciu o zarządzenie Mi-
nistra Komunikacji z 1960 r. DK
w Poznaniu przeprowadza bada-
nia ekonomiczno-kosztowe poszcze-
gólnych kolei dojazdowych Okręgu
z uwzględnieniem ustalenia stopnia ich wykony-
wania oraz organizacji komunika-
cji przy pomocy różnych środków
lokomocji podlegających resor-
towi.

Z uwagi na to, że na odcinku
Września — Pyzry są czynne do-
rodzaje komunikacji — kolej do-
jazdowa i Państwowa Komunika-
cja Samochodowa, Dyrekcja OKP
po przeprowadzeniu badań wy-
konała sugestie ewentualnego zlikwi-
dowania odcinka kolei dojazd-
wych. Sprawa powyższa będzie
matem dyskusji na posiedze-
niu Wojewódzkiej Komisji Koor-
dacji. Przewozów w końcu bm. Ra-
da po wszechstronnym przeana-
lizowaniu tego zagadnienia na-
względnie do Prezydium WRN
Poznania. (podkr. red.)

Ostateczna decyzja co do ewen-
tualnej likwidacji odcinka kolei
dojazdowych Września — Pyzry
w kompetencji Ministra Komunika-
cji.

Odpowiadając na krytyczną no-
tatkę pt. „Ambicja i brud” w re-
wią nieporządków panujących w
restauracji na stacji Kalisz. Dy-
rekcja OKP wyjaśnia, że przeprowa-
dziła dochodzenia, które potwie-
dziły słuszność zarzutów. Wnio-
szena Wielkopolskie Zakłady Go-
strownicze — Zakład w Kaliszu,
który wyjaśnił, że dołożył wszyst-
kich starań, by stan higieniczny
i estetyczny sali konsumpcyjnej
uległ poprawie. (na)

Zart dnia



Bez słów